

Na co zwrócić uwagę wybierając materiał siewny zbóż ozimych?

Autor: Karol Bogacz

Data: 10 maja 2017



Zboża ozime znajdują się obecnie w zaawansowanych stadiach rozwojowych – w zdecydowanej większości wykonany został zabieg T1, a poszczególne plantacje ozimin znajdują się w granicach fazy liścia flagowego. Nie jesteśmy w stanie jeszcze ocenić, jak będą one plonować podczas żniw, które rozpoczną się za ok 10 tygodni. Warto jednak już teraz rozpocząć ocenianie zbóż pod kątem kilku czynników agrotechnicznych, które zdecydują o przydatności danych odmian w naszych gospodarstwach w kolejnym sezonie.

Decyzja o wyborze danego rodzaju, a w dalszej kolejności odmiany zboża ozimego, powinna być bardzo dobrze przemyślana. Jest to bowiem działanie o charakterze taktycznym i determinuje nasze zarządzanie uprawą przez niemal rok. Wybór powinien być oparty przede wszystkim o twarde dane – wyniki z doświadczeń i oficjalne dane COBORU. Przeanalizować musimy przede wszystkim kilka najważniejszych elementów, które istotnie wpływają na ostateczny sukces (bądź porażkę).

Jakie zboża wysiać?



Wysiew odpowiedniego rodzaju zboża trzeba uzależnić od warunków glebowych, oraz od opłacalności danej uprawy.

Decyzja o uprawie konkretnego rodzaju zboża jest uzależniona m.in. od profilu gospodarstwa i ziemi na jakiej pracujemy. Gospodarstwa hodowlane, jeśli prowadzą wewnętrzną produkcję pasz, muszą uwzględnić w płodozmianie zboża przydatne do wytworzenia pokarmu dla zwierząt. Ukierunkowane na produkcję roślinną gospodarstwa działające na ziemiach o wysokiej kulturze glebowej skuszą się zapewne na pszenicę, która jest najbardziej wydajna. **Należy jednak pamiętać o płodozmianie.** Starajmy się nie tworzyć monokultury, która jest m.in. jednym z głównych powodów pojawienia się zjawisk uodpornienia niektórych agrofagów. **Na słabsze ziemie przydatne będzie żyto**, które bardzo dobrze radzi sobie nawet w nie najlepszych warunkach. Tu jednak trzeba zdawać sobie sprawę z niezbyt wysokich możliwości plonotwórczych i niskiej [ceny](#) w skupie, co jednak w pewnej mierze rekompensuje „samodzielność” tego zboża i dobra mrozoodporność.

Odmiana dobrana do stanowiska

Niezależnie od rodzaju zboża poszczególne odmiany będą różnić się wymaganiami glebowymi. Wystarczy spojrzeć na bogatą ofertę krajowych i zagranicznych hodowli roślin. **Wybierając odmianę zwróćmy uwagę na rekomendację odmiany na dane stanowiska.** Najlepiej plonujące odmiany wymagają dobrej ziemi, utrzymanej w dobrej kulturze rolnej. Jeśli dysponujemy stanowiskiem lżejszym warto rozejrzeć się za odmianą, która nie będzie rekordowo plonować, ale zagwarantuje stabilny rozwój na słabszym „kawałku”.



Pszenżyto ozime wymaga niższej klasy gleby niż pszenica (fot. Agrofoto.pl; użytkownik: massey3655).

Pszenica wręcz kompleksy pszenne. Są to gleby od klasy I do III B. Oczywiście znajdziemy również odmiany, które możemy wysiewać na stanowiskach mniej zasobnych, niemniej plon będzie adekwatnie niższy. **Nieco niższe wymagania ma zazwyczaj pszenżyto**, choć i ten rodzaj zbóż wymaga uprawy najlepiej na glebach przynajmniej IV klasy. Jęczmień poradzi sobie na stanowiskach średnich – tak jak w przypadku innych zbóż pamiętać musimy, iż im lepsza ziemia, tym plon bardziej satysfakcjonujący.

Jeśli zdecydujemy się na uprawę np. pszenicy na słabszym stanowisku, **musimy liczyć się z tym, że jeśli nie jest to odmiana zalecana na takie gleby, będziemy musieli zintensyfikować głównie nawożenie**. Wówczas warto zrobić rachunek zysków i strat, aby obliczyć ile tak naprawdę zostaje nam w kieszeni z uprawy rośliny, która uważana jest co prawda za najbardziej opłacalną, ale na dobrych ziemiach.

Mrozoodporność najważniejsza?

Żyto jest w stanie utrzymać się nawet, gdy słupki rtęci będą wskazywać -30°C.

Kupując materiał siewny rolnicy słusznie zwracają bardzo często uwagę na mrozoodporność. W polskich warunkach jest to jeden z najważniejszych elementów w uprawie ozimin. Niemal każdego roku część zbóż „wypada” pod wpływem niskich temperatur, które w połączeniu z brakiem okrywy śnieżnej powodują wymarzenie. **Delikatne na mrozy są jęczmień i pszenica. W przypadku tego pierwszego temperaturą przy której może wymarznąć będzie -15°C, pszenica może wytrzymać spadek temperatury o 5 oczek niższy. Żyto jest w stanie utrzymać się nawet, gdy słupki rtęci będą wskazywać -30°C.** Pamiętajmy jednak, że aby temperatury te nie okazały się wyniszczające dla zbóż, rośliny muszą być dobrze zahartowane i mieć za sobą optymalną wegetację jesienną.

Trzeba również zwracać uwagę na ocenę mrozoodporności odmiany danego gatunku. **Centralny Ośrodek Badania Roślin Uprawnych podaje zimotrwałość roślin w skali 9-stopniowej.** Im wyżej, tym lepiej. Odmiany o niskiej ocenie tej cechy są zdecydowanie bardziej narażone wymarznienia. Warto równoważyć tę cechę z potencjałem plonotwórczym i znaleźć złoty środek pomiędzy wynikami plonowania a oceną zimotrwałości.

Najważniejsze, aby odmiana została dobrana pod kątem stanowiska

Odporność na choroby i wyleganie

W pewnym stopniu tę cechę możemy ocenić na naszych plantacjach już teraz, choć tak naprawdę ostateczną notę wystawić będzie można przy zbiorach. COBORU ocenia odporność na te zjawiska, podobnie jak w przypadku zimotrwałości, za pomocą 9-stopniowej skali. Szukając odpowiedniej odmiany powinniśmy zwracać uwagę na poziom odporności na najważniejsze choroby. **Niektóre odmiany mogą zostać znacznie szybciej zainfekowane** podczas ciepłej, wilgotnej a do tego deszczowej wiosny. Na innych choroby pojawić mogą się później lub z mniejszym nasileniem. Pamiętajmy jednak, aby nie kierować się tą cechą podczas dobierania technologii fungicydowej, ponieważ **nawet najwyżej oceniona odmiana nie jest całkowicie odporna na choroby grzybowe.**

Warto kierować się także odpornością na wyleganie. **To duży problem przed samym zbiorem,** zwłaszcza w przypadku tzw. „kradzionych źniw”, kiedy mamy do czynienia z deszczową aurą. Z pewnością jedną z opcji uniknięcia wylegania będzie siew odmian krótkosłomych, bądź też intensywna regulacja wzrostu we wcześniejszych fazach rozwojowych. Niektóre odmiany będą jednak już na poziomie genetycznym lepiej przygotowane na to niekorzystne zjawisko.



Wybierając odmianę zboża, dobrze jest sprawdzić czy posiada odporność na najczęstsze choroby.

Kierunek użytkowania

Zanim zakupimy materiał siewny przeanalizujmy kierunek użytkowania danego zboża oraz rynek zbytu. Pszenica ozima dzieli się na:

- Grupa A - odmiany jakościowe
- Grupa B – odmiany chlebowe
- Grupa K – odmiany ciastkowe
- Grupa C – odmiany pastewne
- Grupa E – odmiany elitarne

Można też dokonać jeszcze innego podziału – na odmiany ościste oraz bezostne. Inny podział

dotyczy jęczmieni (dwurzędowy, wielorzędowy, browarny, pastewny). Żyto możemy spotkać w wydaniu populacyjnym oraz hybrydowym.

Jak wybrać nasiona zbóż ozimych?

Wybór materiału siewnego zbóż ozimych powinien uwzględniać wszystkie powyższe cechy. **Najważniejsze, aby odmiana została dobrana pod kątem stanowiska.** To kluczowa decyzja. Ostatnie zimy niosły ze sobą z kolei w wielu regionach kraju bardzo niskie temperatury bez okrywy śnieżnej albo z bardzo cienką warstwą białego puchu, który tylko minimalnie chronił zboża przed wysokimi spadkami temperatur. **Dlatego też mrozoodporność nabiera bardzo dużego znaczenia już na etapie decyzji o siewie danej odmiany.** Odporność na choroby jest czynnikiem ważnym, niemniej nawet najlepsze w tym segmencie odmiany dla wysokiego plonu wymagają intensywnej ochrony fungicydowej. Wybór powinien zostać poparty solidną analizą wszystkich tych cech.